

183

184

AS-0230/18/79

T A J N E

Egz. nr 7

Taw. Wgziła
8.06.79
1500. Burski
1000. Ryszard
1000. [signature]

7. Długosz
7.6.79
(wspomnienie
o frekwencji w
der w [signature])

MELDUNEK SYTUACYJNY Nr 7

Podczas ostatniego dnia pobytu papieża w Częstochowie grupa młodzieży, licząca ok. 1.200 osób, przemaszerowała z Osiedla 1000-lecia pod klasztor jasnogórski. Uczestnicy tego marszu nieśli m.in. transparenty o treściach: „Tysiąclecie oazą”; „Tysiąclecie zawsze z Ojcem św.”. Inna grupa młodzieży, idąca ze śródmieścia Częstochowy, eksponowała transparent z napisem: „My chcemy Boga, w książkach, w szkole”.

Według informacji KWMO w Częstochowie, w miejscowej katedrze frekwencja wiernych, w tym także kleru, na spotkaniu z papieżem była znacznie mniejsza niż się spodziewano. Oczekiwano, że do katedry przybędzie ok. 10.000 księży i zakonników. Udział w tym spotkaniu wzięło jednak tylko ok. 2.500 duchownych.

6 bm. papież przybył do Krakowa. Na lotnisku witało go ok. 30.000 osób. W czasie przejazdu Jana Pawła II z lotniska na Wawel na trasie zgromadziło się ok. 15.000 osób, a podczas jego powrotu z Wawelu do rezydencji - ok. 10.000 osób.

x

x

x

7 bm. o godz. 9.30 Jan Paweł II opuścił Kraków i udał się do Kalwarii Zebrzydowskiej, dokąd przybył o godz. 9.45. Oczekiwało go ok. 10.000 osób /spodziewano się, że liczba witających będzie oscylo- wała w granicach 150.000/.

Po wylądowaniu papież udał się do miejscowego klasztoru, gdzie zebrało się ok. 12.000 wiernych.

184
185

O godz. 11.53 Jan Paweł II przybył do Wadowic. Na rynku tego miasta zebrało się ok. 20.000 witających /wydano 30.000 kart wstępu/, a o godz. 12.15 rozpoczęła się - z udziałem papieża - uroczystość przed wadowickim kościołem. Ocenia się, że udział w niej wzięło ok. 60.000 wiernych. Przemówienie papieża nie zawierało akcentów politycznych.

O godz. 13.30 imprezy kościelne w Wadowicach zostały zakończone.

II. 3 bm. do miejscowości Spisza-Łąpsze i Niżne-Frydman /rejon Czersztyna/ przybyli księża z Krakowa, którzy w czasie kazań apelowali do wiernych, aby 8 bm., zamiast do szkoły, wysłali dzieci - w ramach organizowanych pielgrzymek - na uroczystości z udziałem papieża. Duchowni pouczali też rodziców, żeby pisemnie zwracali się do dyrekcji szkół o usprawiedliwienie nieobecności dzieci w szkole w tym dniu.

Na tle niższej, niż przewidywał Kościół, frekwencji wiernych na uroczystościach z udziałem papieża, na uwagę zasługuje wypowiedź sufragana siedleckiego - bpa SKOMORUCHY, który w gronie kurialistów stwierdził, iż władze wzorowo wywiązały się z przyjętych na siebie obowiązków organizacyjnych, natomiast „Kościół nie wykorzystał wielkiej, historycznej, niepowtarzalnej szansy zademonstrowania swej siły”. Według niego, władze państwowe nie ponoszą najmniejszej odpowiedzialności za niespełnienie oczekiwań Kościoła, liczącego na masowy charakter uroczystości. Uważa on, że winni są księża, którzy - wbrew apelom biskupów - niewłaściwie oddziaływali na wiernych i zapowiedział rozliczanie duchownych z przyznanych im kart wstępu.

III. Dyplomaci amerykańscy - w przeciwstawieniu do wcześniej prezentowanych komentarzy - na ogół pozytywnie wypowiadają się o rozwiązywaniu problemów organizacyjnych związanych z pobytem papieża w Polsce. Zwracają również uwagę na mniejszą, niż się spodziewano, frekwencję wiernych w Częstochowie. Ich zdaniem, do obniżenia frekwencji na Jasnej Górze w dużym stopniu przyczyniły się lokalne transmisje telewizyjne.

Analizując wystąpienie Jana Pawła II na 169 Konferencji Plenarnej Episkopatu, niektórzy zachodni obserwatorzy zwracają uwagę na jego wypowiedź /tekst tego wystąpienia zamieszczono w komunikacie prasowym Episkopatu/ dot. potrzeby respektowania praw człowieka i uwzględnienia aktualnych potrzeb Kościoła. Podkreśla się również, że ogólny ton wystąpienia papieża był optymistyczny, ponieważ stwierdził on, iż mimo diametralnie przeciwstawnych koncepcji światopoglądowych, istnieje możliwość pogłębienia dialogu między Państwem a Kościołem.

W opinii dyplomatów z państw kapitalistycznych, zamiarem Jana Pawła II jest m.in. doprowadzenie do historycznego pojednania kościoła katolickiego z kościołem ortodoksyjnym /wschodnim/, jako jednego z ważnych elementów obecnej polityki wschodniej Watykanu. Pogląd ten podzielają niektórzy dziennikarze stwierdzając, że celowi temu służyło m.in. akcentowanie przez papieża tradycji chrześcijańskich całej słowiańszczyzny.

Wśród zachodnich obserwatorów utrzymuje się także duże zainteresowanie uroczystością zaplanowaną w Oświęcimiu. Oceniają oni, że uroczystość ta nie oznacza zmiany w dotychczasowym stanowisku polskiego Kościoła w sprawie pojednania z Niemcami. Podkreśla się również, iż nasze społeczeństwo może wprawdzie z czasem przebaczyć zbrodnie hitlerowskie, ale nie zapomni cierpień z okresu II wojny światowej.

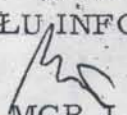
Ambasador RFN w Londynie - H. RUETE - po uzyskaniu informacji o wypowiedzi Jana Pawła II 5 bm. w Częstochowie na temat „prastarych ziem piastowskich” stwierdził, iż „papież za dużo sobie pozwala, miejmy nadzieję, że mu to na dobre nie wyjdzie. Zapomniał, że powinien się wyzbyć swych wschodnich uprzedzeń i polskiego spojrzenia na Europę”.

IV. 6. bm. sufragan - bp. WERNO otrzymał z terenu RFN ulotkę adresowaną do Jana Pawła II, w której zarzuca się papieżowi „moralne popieranie komunistycznego reżimu i tym samym kompromitowanie wiary i wierzących katolików”. W ulotce tej stwierdza się również, że wizyta papieża w Polsce „bez wątpienia przyczyni się do wzrostu ogólnie znanego od historycznych czasów polskiego szowinizmu, nacjonalizmu i antysemityzmu” oraz że „... My Niemcy nigdy nie zgodzimy się na to: Śląsk, Pomorze i Prusy Wschodnie były i pozostaną na zawsze niemieckie...”.

Ulotka podpisana została przez „Tymczasową administrację niemieckiego wschodu, związek wschodnich i sudeckich Niemców, właściciele ziemskich i pokrzywdzonych. Na jej odwrocie umieszczono mapę Niemiec z 1938 r.

V. 6 bm. Radio „Waszyngton” w komentarzu o przebiegu wizyty Jana Pawła II w Polsce przekazało informację o rzekomych, drobnych starciach Służby Bezpieczeństwa z ludnością.

Również agencja prasowa „United Press International” podała, że pobito jednego z fotografów agencji i poturbowano kilku Polaków /w tym jednego księdza/.

KIEROWNIK
DZIAŁU INFORMACYJNEGO

PLK MGR J. CHOMETOWSKI